

Sygn. akt I ACa 86/13

I ACz 87/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W. i K. W.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi (...) w J., Przedsiębiorstwu (...) - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. i J. Ż.

przy udziale Unii (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt I C 321/10,

oraz zażalenia pozwanej Przedsiębiorstwa (...) - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. na zawarte w punkcie 2. tego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu

- 1) oddała apelację;
- 2) oddała zażalenie;
- 3) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 86/13

UZASADNIENIE

Powodowie E. W. i małoletni K. W. wystąpili do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem, w którym domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w J., Przedsiębiorstwa (...) - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. oraz J. Ż. odszkodowania w kwocie po 300.000zł i zadośćuczynienia w kwocie po 400.000zł, nadto małoletni powód wystąpił o zasądzenie od pozwanych solidarnie renty w wysokości 1.500zł miesięcznie za okres od dnia śmierci poszkodowanego – P. W. (1) do dnia wniesienia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz miesięcznej renty wyrównawczej w tej samej wysokości, płatnej od dnia wniesienia pozwu do ukończenia przez powoda 25 roku życia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Ponadto powodowie domagali się zasądzenia kosztów procesu. Uzasadniając swe żądanie podali, że powódka jest żoną poszkodowanego P. W. (1), a małoletni powód jego synem. P. W. (1) w grudniu 2009 roku zachorował na gripę i w czasie leczenia odbywał wizyty u pozwanej J. Ż., w izbie przyjęć, w Przedsiębiorstwie (...) – (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J. oraz na oddziałach wewnętrznym oraz anestezjologii i intensywnej terapii Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w J.. Zaniechania i błędy w diagnozie popełnione przez wszystkich zajmujących się mężem powódki lekarzy doprowadziły do zgonu P. W. (1) w dniu 22 grudnia 2009 roku. Powodowie podali także, że w wyniku śmierci poszkodowanego ich poziom życia uległ pogorszeniu. Małoletni jest dzieckiem w wieku lat 6, a na poszkodowanym ciążył obowiązek alimentacyjny wobec powoda. Dochody P. W. (1) stanowiły istotny składnik budżetu rodziny. Jego śmierć była przyczyną wstrząsu psychicznego, jakiego doznali powodowie, którym do dnia dzisiejszego jest trudno pogodzić się z tym faktem i przezwyciężyć smutek i poczucie zniechęcenia spowodowane tym zdarzeniem. Utracili też szanse na uzyskanie wsparcia psychicznego od męża i ojca, co stanowi dla nich stratę. Poszkodowany wspomagał powódkę w prowadzeniu gospodarstwa domowego, opiekował się powodem. W chwili obecnej wszystkie te obowiązki spoczywają na powódce.

Wszyscy pozwali wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Pozwana J. Ż. zarzuciła, że powodowie nie udowodnili w żaden sposób twierdzeń zawartych w pozwie i nie wykazali zasadności któregośkolwiek z dochodzonych roszczeń. Podkreśliła też, że leczenie poszkodowanego w prowadzonej przez nią placówce nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z jego śmiercią ponieważ dołożyła należytej staranności w procesie diagnostycznym. Podniosła ponadto, że pacjent przyznał, że przechodził kurację odchudzającą, w trakcie której zażywał lek o nazwie M., w późniejszym okresie wycofany z obrotu w Polsce ze względu na szkodliwość jego działania.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital (...) w J. zarzucił, że dyżur na izbie przyjęć Szpitala pełniony był w ramach umowy zawartej pomiędzy tym pozwanym a Unią (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w R., co wyłącza ewentualną odpowiedzialność pozwanego za działania bądź zaniechania lekarza. Odnosząc się do twierdzeń pozwu dotyczących sposobu postępowania pracowników placówki pozwany zarzucił, że powodowie nie wykazali na czym miałyby polegać zaniechania lekarzy badających poszkodowanego, nieprawidłowe diagnozowanie, podjęcie nieprawidłowego leczenia, podanie niewłaściwych leków oraz niewłaściwa (bo znacznie spóźniona) reakcja na pogarszający się stan zdrowia pacjenta.

Pozwany Przedsiębiorstwo (...) – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w J. zrzucił, że lekarz M. P. w dniu 12 grudnia 2009 roku nie wykonywała na jego rzecz żadnych czynności zleconych z zakresu świadczeń medycznych, ponieważ pozwany zawarł umowę o udzielanie świadczeń medycznych dla swoich pacjentów przez (...) w K., który ponosi odpowiedzialność za jej działania bądź zaniechania. Ponadto pozwany podkreślił, że powodowie nie wykazali wysokości poniesionej szkody i co składa się na dochodzone przez nich odszkodowanie oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem M. P., jak też nie określili jaki jest stopień zawinienia poszczególnych lekarzy zajmujących się poszkodowanym.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Unia (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wstąpił do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego działającego po stronie pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w J..

Wyrokiem z 12 września 2012r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i nie obciążył powodów kosztami procesu. Rozstrzygnięcie poprzedzono szczegółowymi ustaleniami odnoszącymi się do zakresu i sposobu leczenia udzielonego przez pozwanych P. W. (1). Wynikało z nich między innymi, że w dniu 8 grudnia 2009 roku u poszkodowanego zaczęły występować objawy choroby (poprzednio chorowali powódka oraz powód), następnego dnia podjął on leczenie środkami farmakologicznymi ogólnie dostępnymi na rynku i mimo odczuwania negatywnych skutków choroby do 11 grudnia 2009 roku chodził do pracy. W dniu 11 grudnia 2009 roku P. W. (1) udał się z synem do J. Ż. na wizytę kontrolną. W jej czasie został on zbadany przez pozwaną oraz drugiego lekarza odbywającego rezydenturę. Stwierdzono, że jest on osłuchowo czysty, ale jednocześnie pozwana zdiagnozowała u poszkodowanego objawy grypy oraz zapalenia gardła i tchawicy, zapisała mu antybiotyk oraz dodatkowe leki, pacjent otrzymał również zwolnienie lekarskie na okres od 11 do 17 grudnia 2009 roku. W związku z ujawnieniem u poszkodowanego wzrastającego tętna lekarze zalecili mu, aby kontrolował jego poziom, a w razie zaobserwowania wzrostu – udał się do przychodni na dyżur. Z uwagi na ciągły wzrost tętna i gorsze samopoczucie powódka udała się z mężem do izby przyjęć Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w J., gdzie poszkodowany został przyjęty przez pełniącą dyżur lekarza A. S.. Pacjent został zbadany, stwierdzono między innymi podwyższone tętno, wykonano badania krwi - morfologię i parametry stanu zapalnego, EKG, następnie przepisano antybiotyk, syrop i leki osłonowe. W nocy z 11 na 12 grudnia 2009 roku poszkodowany miał przez cały czas podwyższoną temperaturę i problemy z oddychaniem. W związku z tym w sobotę 12 grudnia 2009 roku powódka udała się do przychodni (...), która tego dnia pełniła dyżur. Tam lekarzowi M. P. okazała leki zapisane mężowi i wyniki jego badań wykonane poprzedniego dnia w szpitalu i poprosiła o odbycie wizyty domowej. Lekarka odmówiła przyścia do pacjenta i pouczyła jedynie powódkę o tym, że antybiotyk zaczyna działać dopiero po 3 lub 4 dniach i zaleciła jej wykupienie dodatkowego środka przeciwgorączkowego, na przykład P.. Następnego dnia – 13 grudnia 2009 roku – kiedy stan poszkodowanego nie uległ poprawie powódka zgłosiła w przychodni (...), że mąż ma zapewne zapalenie płuc i poprosiła o wizytę lekarza. W tym dniu o godzinie 12.00 do pacjenta przyjechała lekarz M. P., która stwierdziła, że jest on osłuchowo czysty, zapisała dodatkowo syrop B. i zaleciła, żeby poszkodowany zgłosił się w poniedziałek rano do lekarza pierwszego kontaktu. W poniedziałek rano 14 grudnia 2009 roku poszkodowany, który ze względu na pogarszający się stan zdrowia nie był w stanie sam prowadzić samochodu, został zawieszony przez swojego ojczyma G. A. do przychodni (...), gdzie lekarze J. Ż. oraz K. Ż. zgodnie stwierdzili, że stan pacjenta jest ciężki, postawiono wtedy rozpoznanie: grypa i zapalenie płuc lub mięśnia sercowego. Pozwana J. Ż. skierowała pacjenta do szpitala i zdecydowała, żeby wezwać transport sanitarny, jednak G. A. i poszkodowany podjęli decyzję, że pojedą własnym samochodem, na co pozwana wyraziła zgodę. Poszkodowany został przyjęty do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) w J. w dniu 14 grudnia 2009 roku, gdzie stwierdzono o niego zapalenie płuc i przyjęto na oddział wewnętrzny, wykonano badanie RTG i dalsze testy, między innymi celem zbadania obecności wirusa (...). Zalecono podanie choremu antybiotyków oraz tlenu, zlecono również konsultację anestezyjologiczną celem ewentualnej kwalifikacji do respiratoroterapii. Ponieważ wyniki przeprowadzonych badań nie były dobre, a wdrożona na oddziale wewnętrznym tlenoterapia nie przyniosła spodziewanych efektów, poszkodowany, za swoją zgodą, w dniu 14 grudnia o godzinie 20.00 został przyjęty na oddział anestezyjologii i intensywnej terapii, gdzie go zaintubowano i podłączono do respiratora. Zaaplikowano mu również leki przeciwbólowe i uspokajające mające wspomagać terapię. Takie leczenie przyniosło częściową poprawę stanu pacjenta, który jednak nadal był ciężki, choć stabilny. W dniu 15 grudnia 2009 roku badania poszkodowanego wykazały, że jest on zakażony wirusem (...), w związku z czym podano mu lek T. oraz wdrożono leczenie antybiotykowe, niemniej jednak stan pacjenta był bardzo ciężki. W dniu 22 grudnia 2009 roku doszło do nagłego i gwałtownego załamania stanu zdrowia poszkodowanego, stwierdzono u niego zatrzymanie krążenia i poddano godzinnej reanimacji, która jednak nie przyniosła efektu i pacjent zmarł.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. W. (1) miał 32 lata, prowadził zdrowy tryb życia, pracował w pełnym wymiarze czasu pracy i pomagał powódce w prowadzeniu domu i w opiece nad powodem.

W oparciu o opinię biegłych lekarzy z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we W. ustalono natomiast, że przyczyną wyjściową zgonu poszkodowanego była grypa (...), a przyczynami wtórnymi były jej powikłania – zapalenie z niewydolnością oddechową i sepsa. Przyczyną bezpośrednią śmierci była ostra niewydolność krążeniowo – oddechowa. Biegli ocenili działania pozwanej J. Ż. jako prawidłowe, nieprawidłowym było jedynie niezlecenie przewiezienia poszkodowanego do szpitala transportem sanitarnym, jednak zaniechanie takie nie przyczyniło się do rozwoju jego choroby i zgonu. Postępowanie lekarki generalnie było zgodne z rekomendacjami Ministerstwa Zdrowia z dnia 4 sierpnia 2009 roku w sprawie zmiany zasad postępowania wobec pacjentów zgłaszających się z objawami grypopochodnymi do lekarza. Także działania lekarza A. S. zatrudnionej w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Szpitalu (...) w J., która przyjęła poszkodowanego po południu w dniu 11 grudnia 2009 roku było prawidłowe i zgodne z powyższymi rekomendacjami. Lekarka M. P., działająca jako pracownik Przedsiębiorstwa (...) – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. postąpiła błędnie odmawiając powódce w dniu 12 grudnia udania się na wizytę domową do poszkodowanego. Podczas wizyty odbytej w dniu 13 grudnia 2009 roku M. P. postąpiła błędnie dlatego, że nie poszerzyła diagnostyki i nie włączyła u pacjenta leczenia przeciwwirusowego. W związku z uzyskaniem informacji o utrzymywaniu się objawów infekcji układu oddechowego mimo leczenia oraz biorąc pod uwagę wiek pacjenta, powinna była wziąć pod uwagę możliwy rozwój powikłań. Na tym etapie rozwoju choroby poszkodowanego M. P. powinna była skierowywać go do szpitala w celu przeprowadzenia tam dalszej jego diagnostyki. Postępowanie lekarki nie było zgodne z rekomendacjami Ministerstwa Zdrowia z dnia 4 sierpnia 2009 roku w sprawie zmiany zasad postępowania wobec pacjentów zgłaszających się z objawami grypopochodnymi do lekarza. Chociaż opisane nieprawidłowości wpływały na rozwój schorzenia poszkodowanego, to w ocenie biegłych biorąc pod uwagę jego charakter i występujące powikłania, do zgonu poszkodowanego mogło dojść niezależnie od prawidłowości postępowania M. P.. Prawidłowe działanie nie dawało bowiem gwarancji wyleczenia. Jako prawidłowe biegli ocenili również leczenie zastosowane w czasie pobytu poszkodowanego w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Szpitalu (...) w J. zarówno na oddziale wewnętrznym, jak i na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii. Jedyną nieprawidłowością w postępowaniu lekarskim na obu oddziałach było włączenie leczenia przeciwwirusowego dopiero po otrzymaniu wyniku potwierdzającego zakażenie wirusem (...). Niemniej jednak, w związku z faktem, że był to już siódmy dzień choroby poszkodowanego, opóźnienie włączenia leku nie miało wpływu na jej przebieg. Postępowanie pracowników pozwanego Szpitala było zgodne z rekomendacjami Ministerstwa Zdrowia z dnia 4 sierpnia 2009 roku w sprawie zmiany zasad postępowania wobec pacjentów zgłaszających się z objawami grypopochodnymi do lekarza. Biegli stwierdzili nadto, że na rozwój, przebieg i skutki choroby poszkodowanego mogło mieć wpływ wykonywanie przez poszkodowanego pracy zawodowej w okresie od 8 do 11 grudnia 2009 roku.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przywołując art.446 k.c., art.430 k.c. oraz art.361 § 1 k.c. Sąd ten dokonał analizy przesłanek odpowiedzialności deliktowej, podkreślając ograniczenie zakresu odpowiedzialności zobowiązanego do normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wskazał przy tym Sąd Okręgowy, że określone następstwo ma charakter normalny wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw, konkretny skutek można uznać za zwykłe następstwo danego zdarzenia. Typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny, jako jej normalny rezultat. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynika szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwykłego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę.

Oceniając opinię biegłych jako prawidłową z punktu widzenia zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zezwała ona na stwierdzenie braku adekwatnego związku

przyczynowego pomiędzy działaniem lekarzy zajmujących się poszkodowanym a jego śmiercią. Z opinii wynika bowiem, że zapewnienie transportu sanitarnego przez J. Ż. powinno nastąpić ze względów epidemiologicznych, jak też dla zabezpieczenia osoby poszkodowanego podczas transportu, jednak stan faktyczny sprawy wskazuje, że stan zdrowia poszkodowanego, mimo przewiezienia go do szpitala w pojeździe jego ojczyma, nie uległ pogorszeniu z tej przyczyny. Zatem zaniechanie przekonania pacjenta do oczekiwania na transport sanitarny nie mogło pozostawać w związku z jego późniejszą śmiercią. Jeżeli zaś chodzi o zaniechanie podania leków przeciwwirusowych przez lekarzy sprawujących opiekę nad poszkodowanym w szpitalu, biegli wskazali, że biorąc pod uwagę, że pacjent został przyjęty do tej placówki w siódmym dniu choroby, jednodniowe opóźnienie w podaniu leków nie miało wpływu na jej przebieg, zważywszy zwłaszcza na skuteczność terapii przeciwwirusowej. Również postępowanie M. P., choć błędne, nie może zostać uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego. Podjęcie prawidłowych działań, mimo, iż stwarzało szansę łagodniejszego przebiegu choroby i pozwalało na zmniejszenie ryzyka powikłań, nie dawało gwarancji wyleczenia i uniknięcia skutku w postaci śmierci chorego. Brak więc podstaw, by uznać, że zaniechania stanowiły przyczynę szkody, skoro nawet ich podjęcie nie dawało gwarancji uniknięcia skutku.

Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że nawet gdyby pomiędzy zawinionym działaniem lekarzy świadczących usługi medyczne na podstawie umów zawartych z pozwanymi a powstaniem szkody zachodził adekwatny związek przyczynowy, część z roszczeń powodów i tak nie mogłaby zostać uwzględniona ponieważ, wbrew obowiązki wynikającemu z art. 6 k.c. i art.232 k.p.c., powodowie nie udowodnili wysokości dochodu uzyskiwanego przez poszkodowanego, co z kolei uniemożliwiło ustalenie zakresu usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda oraz znacznego pogorszenia sytuacji życiowej obojga powodów. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło w oparciu o art.102 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał w szczególności, że tak specyfika rozpoznawanej sprawy, jak i sytuacja życiowa i materialna powodów, uzasadniała odstąpienie od przewidzianej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu i obciążenia powodów kosztami procesu, które ponieśli pozwani i interwenient uboczny. Sąd miał na uwadze fakt, że powodowie nie byli w stanie, tak przed wytoczeniem powództwa, jak i we wstępnej fazie postępowania, ustalić podmiotów odpowiedzialnych za wyrządzenie szkody P. W. (1), gdyż wymagało to znajomości wszystkich okoliczności i oceny przez osobę dysponującą wiadomościami specjalnymi, miał też na uwadze, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że część osób, które zajmowały się poszkodowanym, dopuściła się błędów. Powodowie nie posiadający wiedzy z zakresu medycyny nie byli jednak w stanie ocenić, czy i w jakim zakresie określone osoby ponoszą winę oraz czy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem (zaniechaniem) i szkodą. Biorąc zaś pod uwagę to w jakich okolicznościach doszło do śmierci pozwanego, mieli prawo podejrzewać, że stan ten spowodowany jest zaniedbaniami po stronie lekarzy diagnozujących poszkodowanego. Wątpliwości zaistniałe w sprawie zostały wyjaśnione dopiero w końcowym etapie postępowania, po uzupełnieniu opinii sporządzonej uprzednio przez biegłych.

W apelacji od powyższego wyroku powodowie zarzucili obrazę prawa materialnego, a to: art.5 k.c. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, wbrew zasadom współżycia społecznego, że działania i zaniechania lekarza M. P. nie pozostawały w związku przyczynowym z rozwojem choroby poszkodowanego, podczas gdy szczegółowa analiza opinii biegłych, zwłaszcza jej uzupełniający fragment, prowadzi do odmiennego wniosku, art.361 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana Przedsiębiorstwo (...) - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowe leczenie i błędną diagnostykę stanu zdrowia P. W. (1), który doznał wielu powikłań w następstwie których zmarł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennego wniosku, art.446 § 2, 3 i 4 k.c. poprzez przyjęcie, że na znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów wpływa tylko i wyłącznie pogorszenie się ich sytuacji materialnej, podczas gdy powodowie cierpieli i cierpią nadal, także w sferze psychicznej w związku ze stratą męża i ojca, a w konsekwencji uznanie, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające przyznanie powodom odszkodowania i zadośćuczynienia, art.415 k.c. i art.430 k.c. poprzez przyjęcie, że brak jest przesłanek uzasadniających przyjęcie winy po stronie pozwanej w związku z nieprawidłowym leczeniem i diagnostyką P. W. (1) przez M. P. w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności uzupełniająca opinia biegłych prowadzi do wniosku, że taka odpowiedzialność istnieje. Ponadto skarżący zarzucili naruszenie prawa procesowego, to jest: art.233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść wyroku poprzez

zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów oceną dowolną, w szczególności poprzez wybiórczą i jednostronną ocenę uzupełniającej opinii sądowno - lekarskiej i uznanie, że działania i zaniechania lekarza M. P. nie pozostawały w związku przyczynowym z rozwojem choroby poszkodowanego w sytuacji, gdy sąd nie jest związany opinią biegłych, będącą jedynie jednym z dowodów, który powinien być oceniany w powiązaniu z innymi dowodami oraz zasadami doświadczenia życiowego, art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. i art.317 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nierozważenie w sposób wszechstronny całości materiału dowodowego, w tym zwłaszcza opinii biegłych, art.231 k.p.c. w związku z art.233 § 1 k.p.c. poprzez nieuznanie w oparciu o domniemania faktyczne, że negatywne emocje związane z utratą męża i ojca, osłabienie aktywności życiowej powódki oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego pogorszyły dotychczasową sytuację życiową osób z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. W ocenie skarżących Sąd Okręgowy dopuścił się nadto sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego - świadków oraz opinii biegłych lekarzy, polegającego na przyjęciu, że nie jest możliwym obarczenie pozwanej odpowiedzialnością za nieprawidłowe leczenie P. W. (1) w sytuacji, gdy z opinii uzupełniającej wynika, że nieprawidłowości przy jego leczeniu miały wpływ na rozwój schorzenia. W oparciu o przedstawione zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na ich rzecz od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w J. kwoty po 300.000zł, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach oraz każdorazowo zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana Przedsiębiorstwo (...) - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w J. domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego wskazując przede wszystkim na nieprecyzyjne stanowisko powodów oraz polemiczny charakter apelacji.

Pozwana wystąpiła nadto z zażaleniem na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku zarzucając, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w tym przepisie. Wywodziła, że powódka pozostaje w stosunku pracy, osiąga stały miesięczny dochód i poniosła we własnym zakresie koszty ustanowienia pełnomocnika. Skarżąca zarzuciła nadto niekonsekwencję w stanowisku Sądu Okręgowego, który z jednej strony orzekając o kosztach procesu wskazał na pogorszenie się sytuacji majątkowej powodów spowodowanej śmiercią męża i ojca, a z drugiej strony oddalając powództwo uznał, że przesłanka ta nie została wykazana. Na tej podstawie pozwana domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez częściowe obciążenie powodów kosztami procesu, to jest w zakresie kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powodowie wnieśli o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

I. Apelacja

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe ponieważ znajdują w pełni oparcie w zgromadzonych dowodach, które wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji poddano ocenie spełniającej wymogi z art.233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd Apelacyjny aprobuje i czyni własnymi.

Stanowisko Sądu Okręgowego co do przydatności opinii biegłych, jak i wskazane kryteria jej oceny są trafne, wobec czego zasługują na uwzględnienie bez zbędnego powtarzania. Odmiennie także niż oczekują tego skarżący, nie sposób uznać, iż wynikające z opinii wnioski pozostawały w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego czy innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Sprzeczności takiej Sąd Apelacyjny nie dostrzega, a i skarżący nie sprecyzowali bliżej swego stanowiska w tej materii, co słusznie zauważa pozwana w odpowiedzi na apelację. Podkreślenia wymaga również, że Sąd Okręgowy uczynił przedmiotem swych rozważań wszystkie zgromadzone dowody, nie ograniczając

się do analizy niektórych z nich, podobnie jak poddał kompleksowej ocenie stanowisko biegłych wyrażone zarówno w opinii zasadniczej, jak i opinii uzupełniającej.

Niezasadny okazał się zatem zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez niewłaściwą ocenę dowodów, podobnie jak i art.227 k.p.c. w związku z art.317 § 1 k.p.c. - także w odniesieniu do tego zarzutu skarżący nie sprecyzowali na czym miały polegać uchybienia przypisywane Sądowi Okręgowemu. Podobnie ocenić trzeba zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wspomniana sprzeczność zachodzi wtedy, gdy ustalenia stanowiące podstawę faktyczną orzeczenia nie korespondują ze zgromadzonymi dowodami z powodu błędów popełnionych przy ich ocenie. Tymczasem powodowie nie upatrywali podstaw zarzutu w niewłaściwej ocenie dowodów, ale w "przyjęciu, że nie jest możliwym obarczenie pozwanej odpowiedzialnością za nieprawidłowe leczenie P. W.", co czyniło zarzut niezasadnym a limine.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził także, by w niniejszej sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego, w tym zwłaszcza art.415 k.c. w związku z art.430 k.c. i art.361 § 1 k.c. Wprawdzie nie sposób odmówić skarżącym racji, gdy twierdzą, że w procesach medycznych istnienie związku przyczynowego nie może być absolutnie pewne, a do jego przyjęcia wystarcza, gdy jest on ustalony z dostateczną dozą prawdopodobieństwa. Wypadek taki w rozpoznawanej sprawie jednak nie zachodzi. Badając przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że postępowanie M. P., choć błędne, nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego. Przeciwnie, nawet podjęcie prawidłowych działań, mimo, iż stwarzało szansę łagodniejszego przebiegu choroby i pozwalało na zmniejszenie ryzyka powikłań, nie dawało gwarancji wyleczenia i uniknięcia skutku w postaci śmierci chorego. Wniosek ten wypływa wprost z uzupełniającej opinii biegłych, nie kwestionowanych przez żadną ze stron.

Skoro zatem zgromadzone dowody poddają w wątpliwość wystąpienie wspomnianego związku, w istocie nie było podstaw do przyjęcia, że okoliczność ta, stanowiąca jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, została choćby uprawdopodobniona w stopniu pozwalającym na obciążenie pozwanej skutkami śmierci P. W. (1).

W konsekwencji Sąd Okręgowy zwolniony był z badania pozostałych przesłanek, o jakich mowa w art.415 k.c. Zawarty w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu poprzez przyjęcie braku przesłanek uzasadniających winę pozwanej jest chybiony zważywszy, że kwestia winy w ogóle nie była rozstrząsana w niniejszym postępowaniu. Podobnie niezasadny okazał się zarzut naruszenia art.5 k.c. ponieważ kryterium oceny leczenia zastosowanego wobec P. W. (1) i jego wpływu na śmierć pacjenta nie stanowią zasady współżycia społecznego, lecz standardy wiedzy medycznej.

Z powyższych względów na mocy art.385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw prawnych. Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło w oparciu o art.102 k.p.c. Przemawiały za tym szczególny charakter sprawy, trudna sytuacja życiowa, w jakiej znaleźli się powodowie po śmierci męża i ojca oraz ich sytuacja majątkowa, stanowiąca podstawę do zwolnienia ich od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.

II. Zażalenie

Zażalenie pozwanej Przedsiębiorstwa (...) - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku także okazało się niezasadne. Godzi się za Sądem Okręgowym wskazać, że ocena odpowiedzialności pozwanych za śmierć P. W. (1) wymagała wiadomości specjalnych, a okoliczności sprawy uzasadniały stanowisko powodów, że nastąpiło to w wyniku zaniedbań lekarzy świadczących poszkodowanemu pomoc medyczną. Wprawdzie Sąd ten nie uchronił się przed zarzuconą w zażaleniu niekonsekwencją, to jednak nie budzi wątpliwości, iż utrata męża i ojca będącego przed zachorowaniem człowiekiem zdrowym i prowadzącym higieniczny tryb życia, czynnie uczestniczącym w życiu rodziny i stanowiącego oparcie dla najbliższych, musi wiązać się z krzywdą, która w znaczący, negatywny sposób oddziałuje na życiu powodów. Abstrahując od przesłanek roszczenia z art.446 § 3 k.c., przy ocenie prawidłowości rozstrzygnięcia nie sposób pominąć

także i tego faktu, że śmierć P. W. (1) spowodowała pogorszenie sytuacji majątkowej powodów, co skutkowało udzieleniem im zwolnienia od obowiązku uiszczania kosztów sądowych.

Z tych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podstaw do zmiany zaskarżonego postanowienia, wobec czego oddalił zażalenia w oparciu o art.385 k.p.c. w związku z art.397 § 2 k.p.c.